

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 94.

W Poniedziałek dnia 22. Kwietnia.

1844.

Główny Etat skarbowy za rok 1844.

Podany Mi dnia 23. m. b. ogólny Etat dochodów i wydatków państwa za r. 1844. pod-
pisałem i odsłan go WPanu, abyś go w Zbiorze praw do publicznej podał wiadomości.
Berlin, dnia 9. Kwietnia 1844.

Fryderyk Wilhelm.

Do ministra stanu i skarbu von Bodelschwingh.

Ogólny Etat dochodów i wydatków państwa za r. 1844.

Dochody:

- 1) Z administracji królewskiej i borów 9,924,541 tal.

ogół Tal.

Stąd odchodzi:

a. w kosztach zawiadowania, ciężarów i podatków 3,261,279 tal.

b. zastrzeżona koronnemu fideikommiss część docho-

dów, włącznie 73,099 tal. Agio od 548,240 tal.

w zlocie 2,573,099 — 5,834,378 —

Przewyżka 4,090,163.

- 2) Z abluicyi królewskiej i sprzedaży, w celu prędszego umorzenia długów
krajowych 1,000,000.

- 3) Z administracji kopalni i salin 1,607,838 —
koszta administracyjne wynoszą 507,838 —

Przewyżka 1,100,000 —

do tego przewyżki z fabryki porcelany w Berlinie 17,241 — 1,117,241.

- 4) Z administracji poczt 1,400,000.

- 5) Z administracji loteryi 863,200.

- 6) Z administracji poborów i podatków:

a. z podatków od gruntów 10,427,944 tal.

koszta administracyjne wynoszą 585,647 —

Przewyżka 9,842,307 —

Latus 8,470,604.

		<i>Transport</i> . . .	8,470,604.
b.	klassycznego	7,188,107 tal.	
	koszta administracyi	297,761 —	
		<i>Przewyżka</i>	6,899,346 tal.
c.	podatku od procederów	2,435,460 —	
	koszta administracyi wynoszą	98,491 —	
		<i>Przewyżka</i>	2,336,969 —
		<i>Ogół poborów stałych</i>	19,069,622 —
d.	podatków od dowozów, wywozów, przewozów, drogowego, poborów od płodów krajowych, podatku od żeglugi i użytko- wania z portów, kanałów, śluz, mostów i innych zakładów kommunikacyjnych, oraz podatku stemplowego 29,081,434 tal.		
	koszta administracyjne wynoszą	3,606,356 —	
		<i>Przewyżka</i>	25,475,078 tal.
e.	dochodów z sprzedaży soli	6,981,720	
	koszta kupna i administracyi wynoszą	2,666,420	
		<i>Przewyżka</i>	4,315,300 —
		<i>Ogół dochodów</i>	48,860,000.
7)	Z rozmaitych, powyższemi rubrykami nie objętych dochodów		346,590.
		<i>Ogół dochodów</i>	57,677,194.

Wydatki:

1)	Na administrację długów państwa, t. j.		
	a. na prowizyję od ogólnych i prowincjonalnych długów i na opędzenie ko- szów administracyi	4,961,885 tal.	
	b. na umorzenie długów	2,251,115 —	
		<i>Przewyżka</i>	7,213,000 —
	c. na prowizye i umorzenie później przyjętych długów prowinc.	40,920 —	7,253,920.
2)	Na pensye i place, t. j.:		
	a. na etatowe fundusze dla pensyi emerytowanych urzędników i pozostałych po nich wdów i sierot, oraz na inne wsparcia łaski	985,527 tal.	
	b. na dożywotnie kompetencye i pensye członków zniesionych duchownych korporacyi; na pensye, polegające na różnych układach państwa i na inne na przyszłość ustać mające place, jakoto: dożywocia, pensye tymczasowe (Wartegelder), po- legające na dawniejszych układach i koncessjach	1,232,121 —	2,217,648.
3)	Na stałe renty:		
	a. wynagrodzenie za zniesione prawa i użytkowania	254,110 —	
	b. prowizyje od kaucyi urzędników	211,845 —	
	c. na opłacanie prowizyi od zabranych kapitałów fundacyi, oraz na opłacanie prowizyi od chwilowych forszusów innych kass królewskich	358,840 —	
	d. dodatek dla kassy wdów cywilnej z gwarancyi z r. 1775	310,193 —	1,134,988.
4)	Dla rozmaitych władz, jako to:		
	a. dla Tajnego gabinetu cywilnego	20,203 —	
	b. dla biura ministerium stanu	64,434 —	
	c. dla buchalteryi państwa	28,219 —	
	d. dla administracyi skarbu państwa i mennic	15,968 —	
	e. dla archiwum państwa i gabinetu	10,435 —	
	f. dla archiwów prowincjonalnych	11,422 —	
	g. dla Sekretariatu państwa	23,911 —	
	h. dla Najwyższej Izby obrachunkowej	123,781 —	
	i. dla Kommissyi generalnej orderów	20,946 —	
	k. dla biura statystycznego	11,209 —	330,518.
		<i>Latus</i>	10,937,074.

Transport . . . 10,937,074.

- 5) Dla ministerium spraw duchownych naukowych i lekarskich 3,119,940.
 6) Dla ministerium spraw wewnętrznych i dla komisji generalnych 2,752,656.
 7) Dla ministerium spraw zagranicznych 729,304.
 8) Dla ministerium wojny i wielkiego wojskowego domu sierot w Poczdamie . . . 24,604,208.
 9) Dla ministerium sprawiedliwości i rewizji praw 5,985,193 tal.

Z téj summy przez szportły, dochody jurysdykcyjne, itd.

pokrywa się 3,707,255 —

- 10) Dla ministerium skarbu i generalnej kasy państwa 2,277,938.
 11) Dla generalnej administracji królewskiej i borów 158,653.
 12) Dla ministerium skarbu, administracji handlu i procedurów, oraz dla zwy-
 czajnych budów lądowych i wodnych, z wyłączeniem dróg zwirowych . . . 99,909.
 13) Dla tegoż ministerium na utrzymanie i budowanie dróg zwirowych, włącznie
 na opłacanie prowizji i umorzenie kapitałów zaciągniętych dla budowy dróg
 zwirowych 2,008,917.
 14) Dla Naczelnych prezesów i regencji 2,782,800.
 15) Dla stadiu głównych i krajowych 1,704,489.
 16) Na abluicyę małych rent biernych 173,306.
 17) Na pokrycie szkody przy przetapianiu zużytych starych pieniędzy 100,000.
 18) Na cele dobroczynne i na administracyę spadków w braku prawnych suk-
 cessorów na rząd przechodzących 400,000.
 19) Na nadzwyczajne potrzeby, np. na budowy dróg zwirowych, portów i tym
 podobne 16,000.
 20) Fundusz dyspozycyjny na akta łaski 2,500,000.
 21) Na pokrycie niedoboru w dochodach, mianowicie niedoboru który wyniknie
 z oczekiwanego zniżenia portowego od listów w dochodach pocztowych . . . 350,000.
 22) Na nieprzewidziane wydatki 1,000,000.
 23) Na uzbieranie funduszu pokrycia w celu opędzenia zobowiązań jakich rząd
 dla budowy kolei żelaznych się podejmuje, oraz dla powiększenia głównego
 rezerwowego kapitału 500,000.
 1,462,000.

Ogół wydatków 57,677,194.

Berlin, dnia 9. Kwietnia 1844.

(L. S.) Fryderyk Wilhelm.
von Bodelschwingh.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina. — Wielka zachodzi ciekawość, jaki też koniec weźmie śledztwo rozpoczęte przeciw filozoficznemu wydziałowi z powodu nadwężenia urzędowej tajemnicy w sprawie Nauwerka. Ogłoszenie dotyczących aktów sprzeciwia się w rzeczy samej przepisom. Ustawy nasze są jeszcze tego rodzaju, że tajemnica koniecznym ich jest żywiołem. Ten, który o tajemnicy wie, nie może jej wydać, a kto jej nie wie, nie powinien chcieć się o niej dowiedzieć. To jest prawidłem; kto czyni inaczej, wykacza przeciw niemu i stanowi wyjątek. Ztąd to tak trudne położenie dziennikarzy, bo o tem, czego niewiedzą a przynajmniej wiedzieć nie powinni, publiczności donosić mają. Tu deszcz a tu rywna! Powiadają, że niektórzy liberalni członkowie fakultetu dokument ten stałemu korespondentowi nowéj gazety

hamburskiej, studentowi, do ogłoszenia podali. Słuchano już niektórych studentów.

Posel nasz w Lizbonie, Hr. Raczyński, na wiosnę r. b. na czas niejaki tu przybędzie. Podczas jego obecności może położony będzie kamień węgielny pod budowę gmachu królewskiego, który na placu musty przed bramą brandenburską dla umieszczenia tam galeryi obrazów darowanej przez hrabiego rządowi pruskiemu, wystawić mają. Galerya nosić będzie nazwę dawcy daru.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 8. Kwietnia.

Nadaremnie przechodził najwyższy zarząd szkół w Królestwie polskim do rąk kilku znakomitych mężów; zmiany, które oni czynili, nie miały tego skutku, który sobie zamierzono.

no, aż nareszcie General-Lejtnant Okunieff, mąż w każdym względzie światły i jako taktyczny autor nawet poza granicą swego kraju sławny, objął najwyższy zarząd tutejszego wychowania publicznego. Z niemiecką oświatą dokładnie obznajomiony, w czasie długiego pobytu w Niemczech głęboko się wpatrzywszy w tameczne stosunki szkolne, wziął się z zapalem do dzieła. Nie mając bynajmniej większych zasobów pieniężnych, aniżeli poprzednicy jego, założył nietylko kilka nowych gimnazyów i instytutów naukowych wszelkiego rodzaju, ale nadto polepszył także położenie professorów i umieścił wszędzie zdatnych i stosownych ludzi. Od roku do roku rozszerza się miara wiadomości, które uczniowie posiadać muszą, a to tak dalece, że dziś, dopiero w lat kilka, uczeń ówczesny klasy najwyższej ledwoby za kursem klasy trzeciej od dołu zdążyć mógł. Języki starożytne, które całkiem były zaniebane, zostały znów uwzględnione, lubo bez nadwężenia nauki języków nowszych, mianowicie zaś znajomość języka ojczystego, polskiego, głównym się stała przedmiotem. Jakoż nie długo pokazały się owoce. Klasy, niegdyś mało co i tylko przez dzieci uboższego stanu średniego odwiedzane (ponieważ w każdym domu trzymano guwernerów) zapelniały się zwolna; z czasem wysłał także bogatszy obywatel i szlachciec synów swoich do szkół, nabrawszy do nich nieco lepszego zaufania. Liczba zatem uczniów jest teraz trzy razy większa, i życzyliby sobie wszyscy powinni, aby kurator terazniejszy długo jeszcze przy urzędzie pozostał, na którym, wspierany od Księcia Paszkiewicza, nieodmawiającego pomocy swęj żądemu użytecznemu projektowi, tak się zasłużył około sprawy wychowania. Wszakże słyhać na nieszczęście, że tenże do wyższego urzędu powołany został; gdyby się wieść ta potwierdzić miała, latwoby już było następcy iść śladem swego przewodnika.

Z dnia 17. Kwietnia.

Najjaśniejszy Pan chcąc przynieść ulgę mieszkańcom Królestwa Polskiego, w uiszczaniu się z przypadających od nich dla skarbu należności, oraz przyspieszyć spłacenie uznanych do byłego Rządu Xięstwa Warszawskiego pretensyi, w dalszym ciągu Ukazu Swego z dnia 21. Maja (2. Czerwca) 1840. roku, rozkazał raczyć: iż dozwolone dłużnikom skarbu Królestwa spłacenie zaległości, należących po koniec roku 1837., dowodami Komissyi Centralnej likwidacyi i assekuracyami skarbowemi wystawionemi na pretensye do rządu byłego Xięstwa

Warszawskiego, rozciągnąć raczył do wszystkich, bez wyłączenia, zaległości skarbowych, za całą przeszłość, po koniec roku 1840.: iż wszelkie wpływy na rachunek powyższych zaległości, przed lub po ogłoszeniu niniejszego Ukazu, do jakichkolwiek kass skarbowych, lub pod opieką rządu zostających, w gotowiznie wniesione i w depozycie zatrzymane, nie mają być kontrybuentom w zamian za pomienione papiery zwracane.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 4. Kwietnia.

Następni urzędnicy, którzy obok gorliwego i nienagannego pełnienia obowiązków, wysłużyli prawem ustanowione zakresy, zostają podniesieni do rang: Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: (w liczbie innych), Professor zwyczajny Charkowskiego Uniwersytetu, Alexander Mickiewicz; byli Profesorowie zwyczajni skasowanej Wileńskiej medyczno-chirurgicznej akademii, Józef Korzeniewski i Adam Adamowicz. — Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Kassyer izby skarbowej Wołyńskiej, Jan Wolkow; Doktorowie medycyny: Starszy lekarz zakładów Mohylewskiego Urzędu Powszechnęj opieki, Andrzej Wysokiński; doktor powiatowy Bielecki, Wincenty Juchniewicz; Starszy nauczyciel 2. Kijowskiego gimnazyum, Hieronim Kryłowski, i Sprawujący obowiązki Witebskiego Gubernialnego Pocztmistrza, Kozmas Korycki.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Kwietnia.

W Rive de Gier spokojność przywróconą została, robotnicy wszakże dotąd prac swych nie rozpoczęli na nowo, chociaż towarzystwa ofiarowały się przywrócić im też samą płacę jaką pobierali przed zejściem ostatnich dni. Robotnicy nie żądają wprawdzie podwyższenia płacy, wniesli wszakże, aby płaca ta postanowioną była taryfą podpisaną przez właścicieli. Uskarżali się oni przedewszystkiem na złą administrację kass oszczędności i żądają utworzenia Jury z osób znających się na rzeczy, któreby wzięło pod rozważę wszelkie wnioski dotyczące się płacy robotników. Domagają się zarazem, by im placono nie co miesiąc ale co dwa tygodnie, ażeby olej, który wypotrzebują przy swych robotach przez właścicieli kopalni dostarczany bywał, co czyni dziennie 20 do 25 centymów, nareszcie ażeby praca ich, jak się to po niektórych kopalniach dzieje nie była przedłużona z 10 godzin do 12 a czasem i 14 bez podwyższenia płacy.

Od czasu jak Konstytucyonista cenę

swego abonowania zmniejszył o połowę, do dawniejszych abonentów dostał 2500 nowych, tak iż całkowita ich liczba wynosi 5500. Oprócz tego codziennie liczba ta się zwiększa. Miał on jak wiadomo dawniej 22,000 abonentów, którzy wszakże o tyle się zmniejszyli od czasu jak nastaly dzienniki 40 frankowe. Zdaje się, iż teraz znów wielu do niego się wraca. Nie wiadomo wprowadzie dotąd, które dzienniki stracą przez to, Siècle wszakże przedewszystkiem zagrożonym się być zdaje, którego największą utrzymuje feuilleton jego, redakcja polityczna bowiem całkiem jest bez wartości, i może tylko redakcja Patrie iść po niej. Nowa administracja Konstytucjonisty rachuje bardzo na współdziałanie pozyskanych autorów pierwszego rzędu dla swego feuilletonu. Między nimi znajdują się Alfred Mussat, Jerzy Sand, Eugeniusz Sue i wielu innych. Jak jednak trudną jest rzeczą, zyskać coś przy niskiej 40 frankowej cenie, pokazuje najlepiej Siècle, który bynajmniej żadnych świetnych nie robi interesów, chociaż liczy 36—37000 abonentów. Musi on codziennie dwa razy być układanym, co ogromne sprawia koszt, a oprócz tego stempel nadzwyczajne pochłania summy.

Dzisiejsze dzienniki potwierdzają wczoraj już echodzącą pogłoskę, iż przybyły przed kilku dniami Adjutant Admirała Dupetit-Thouars od przybycia swego dotąd jeszcze trzymanym jest w ministerjum marynarki, i że przyjaciółom jego i krewnym nie wolno go odwiedzać. Kilku Deputowanych opozycyi zgromadziło dzisiaj swych przyjaciół politycznych w celu naradzania się, jakimby sposobem można spowodować ministerjum do dania objaśnienia w sprawie sekwestracynnej Porucznika Reine i depešów przywiezionych przez niego. Udzielona na wczorajszym posiedzeniu Izby Parów odpowiedź Ministra marynarki na pytanie Księcia Moskwy niezadowolniła naturalnie nikogo, i podwyższyła tylko ciekawość ogólną. Uderzającą zdaje się być rzeczą, iż Admirał Dupetit-Thouars 5 dni po pierwszym zawiadomieniu o złożeniu Królowej Pomareh, wysłał do Paryża Adjutanta li tylko aby powtórzyć i potwierdzić (jak zapewniał Admirał Mackau) treść pierwszego swego pisma. Jeśli rząd przez ostatnią depešę Admirała Dupetit-Thouars nie nowego się nie dowiedział, trudno pojąć następnie, dla czego gabinet długo się nad tém naradza, czyli depeše te mają być ogłoszone lub nie. Wzbronienie nareszcie porucznikowi Reine wszelkich związków, również nie zgadza się z myślą, ja-

koby wiadomości z Otaheiti przywiezione przez niego nie miały nic ważnego zawierać. Rząd zapewne ma swoje przyczyny dla czego zagadki tej sam nie rozwiązuje, ale raczej żąda wyjaśnienia jej od Izby, albo przynajmniej czeka, dopóki rzecz ta nie na drodze urzędowej, ale na innej, np. przez gazety angielskie wyświeconą nie będzie.

Ogłoszono tu wyjście nowego dzieła; Les Mystères de la Russie, nakładem księgarza Paulin. Agenci rossyjscy mieli Panu Paulin 10,000 fr. ofiarować, gdyby im chciał manuskryptu ustąpić; ale księgarz za to podziękował.

— Kommissya której polecono wygotowanie projektu do prawa względem stosunków ludności izraelskiej w Algierze, podała projekt, że wszystkie tej ludności dotyczące szczegółowe prawa i zwyczaje w prawo zamienione, które dotąd za zasadę postępowania służyły, mają być zniesione a izraelici poddani być mają zwyczajnym prawom, pod którymi zostają inni mieszkańcy kraju. Kommissya żąda oprócz tego, aby rozciągnięto uwagę na wychowanie, założono szkoły dla dorastających młodych izraelitów i domy przytułku dla biednych. Oprócz tego, aby wyznanie izraelitów uzyskało zarząd miejscowy i centralny, jak to ma miejsce we Francyi, i ażeby założono konsystorz główny w Algierze i dwa podkonsystorze w Konstantynie i Oranie. Konsystarz w Algierze ma być pod nadzorem centralnego konsystorza w Paryżu.

Pod dniem 15. z. m. piszą z Oranu: Generał porucznik Lamoriciere wrócił z swęj wyprawy przeciw pokoleniom Gelfas i Samatas. Handlowe Karawany krążą bez przeszkody po drogach do Tlemcen i Maskary. Jednakże niebezpieczną byłoby rzeczą samemu w te strony się udać. Niedawno otrzymano wiadomości, że pokolenie Hangads przeszło znowu do Abd el-Kadera. W skutek tego wypadku wszystkie wojska dywizyi Oranu otrzymały rozkaz być gotowemi do wymarszu. Mówią, że Generał Lamoriciere będzie dowodził tą wyprawą przeciw odpadłemu pokoleniu.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 12. Kwietnia.

J. K. W. Książę Albrecht wczoraj po południu powracając z podróży do Niemiec przedsięwziętej, w Dover wylądował i niezwłocznie koleją żelazną do Windsoru się udał.

W Leeds i Brandford d. 8. i 9. wielkie odbyto zgromadzenia, aby bil Lorda Ashley dotyczący 10 godzin pracy wziąć pod rozważę i popierać. Na tych zgromadzeniach znajdo-

wało się mnóstwo uwiedzionych robotników oczekujących po tym bilu polepszenia swego losu, chociaż bil ten, jeżeli istotnie w wykonanie pójdzie, położenie ich tylko pogorszy. Times ciągle się cieszy nadzieją, że przeciwnicy wniosku Ashley'skiego zwycięstwo odniosą.

Zgromadzenia ludu bardzo się mnożą. I węglaarze szkotcy, irlandscy i angielscy w Glasgowie na początku zeszłego tygodnia kilkunastokrotnie odbywali zgromadzenie, aby zażalenia swoje pod względem pracy dokładniej rozbić. Uchwały zaproponowane, gdyby zostały przyjęte, mogłyby być zgube wydać skutki. Między innemi wniesiono pytanie, ażali robotnikom służy prawo domagania się podwyższenia płacy przez ogólne zaprzestanie pracy, tak nazywany Strike — jak to już w kilku dystryktach miejsce miało. Szczęściem tylko 23,357 robotników za tym głosowało a 28,042 przeciw temu, tak, że wniosek ten większością 4685 głosów przepadł. Wszakże drugie w tym przedmiocie zapowiedziano zgromadzenie w North Staffordshire na d. 29. Lipca.

Piszą z Portsmouth pod datą 27. Marca. Trzy okręty admirałskie stojące w Portsmouth, Plymouth i Sherness otrzymały rozkaz wyjść pod żagle i wypłyną wkrótce na pełne morze, w celu ćwiczenia swoich osad. Oprócz tego uczniowie szkoły morskiej królewskiej będą rezesłani po okrętach składających eskadrę polową letnią. Przepis ten jest uader korzystny dla tych młodych ludzi, którzy przez to nabiorą daleko więcej wprawy i w krótkim czasie pod okiem uzdolnionych kapitanów staną się dobrimi marynarzami. Ten ważny fakt dowodzi, że Wielka Brytania myśli zawsze o utrzymaniu swój marynarki wojennej w stanie poszanowania nakazującym, ażeby zawsze być przygotowaną na każdy wypadek w przyszłości. Na poparcie tego zdania wymienimy liczbę i siłę okrętów wojennych, które admiralicya właśnie budować kazala w rozmaitych portach królestwa. Oto ten spis: w warsztatach okrętowych w Portsmouth: okręt »Royal Sovereign« o 110 działach, »Malborough« również o 110, »Shaunon« fregata o 50, i »Druntless« parostatek wojenny pierwszej klasy; w Devonport: »St. Jean d'Acre« o 90 i »Lilfey« o 5 działach; w Pembroke: »Windsor Castle« o 110; »Brunswich« o 80, »Aretusa« fregata o 50 działach, równie jak i »Canssiet« i »Desperate« parostatki wojenne pierwszej klasy; w Woolwich: »Niger« i »Oden« parostatki wojenne pierwszej klasy; w Chatam: »Cressey« o 80, i »Severn« fregata o 50 działach; w Depford: »Avenger«

parostatek wojenny 1szej klasy. — Parostatek »Prometeus« zamienionym zostanie na sloop wojenny parowy i otrzymawszy wzmocnienie swój osady o stu kilku-dziesięciu ludzi, uda się ku brzegom Afryki, gdzie należeć będzie do eskadry strażniczej. Okręt »Collingwood« niedawno wybudowany ma przyjąć na swój pokład admirała, który ma dowodzić naczelnie stacją na Oceanie spokojnym, i wkrótce się uda na miejsce swego przeznaczenia. Pięć nowych brygów o 12 działach zostanie dokończonych w pierwszych dniach Maja. Służyć one mają do prób, jakie korzyści osiągnąć można z tego rodzaju statków. Każden z tych brygów otrzyma 132 ludzi osady i będzie uzbrojony działami 32 funtowemi. Wiele innych statków parowych zostanie do służby użytych około brzegów Afryki i wysp Azorskich.

D a n i a .

Głównym dochodem Danii, której dług w skutek wojny norwęgskiej wzrósł do 127 milionów talarów jest opłata pobierana od okrętów handlowych przez Sund przepływających. Stany Zjednoczone Ameryki północnej oświadczyły, iż statki amerykańskie opłaty tej składać nie będą i w skutek tego wysłały silną eskadrę dla protegowania tychże. Dania kiedyś posiadała znakomitą siłę morską, ale w roku 1807. Anglia zajęła jej wszystkie okręty wojenne, tak że dziś posiada tylko sześć okrętów większych, dla tego trudno było jej oprzeć się żądaniom amerykańskim. Ażeby uniknąć wszelkiego starcia, wezwala pośrednictwa Anglii i Rosyi, i cała ta sprawa zapewne spokojnie rozstrzygnięta zostanie.

N i e m c y .

Z Szleswig-Holsztynu, dnia 2. Kwietnia.

Piszą z Kopenhagi, że pomiędzy osobami dobrze rzeczy świadomymi krąży pogłoska, iż Rosya z okazji zaślubienia Księcia Fryderyka heskiego z córką cesarza gwarantowała Danii posiadłość Księstwa szleswigskiego, i zarazem obiecała wpływem swoim także inne wielkie mocarstwa do takowej gwarancji spowodować. Podobnie jest w Kopenhadze wiadomość, że dwór duński w Londynie i Paryżu stósowne poczynił kroki końcem odnowienia gwarancji ze strony tychże mocarstw w roku 1720. z powodu pokoju fridrichsburgskiego. Z gwarancjami temi rzecz się ma następnie: Dawniejsze ciągle spory pomiędzy domem duńskim a holsztyńsko-gottorpskim skończyły się w roku 1713. wygnaniem ostatniego. Król duński Fryderyk IV. obsadził w wojnie ze Szwedami szleswigski dział swego holsztyńsko-gottorp-

skiego współrządcy, i zmusił Szwecyą w następnym pokoju fridrichsburskim 1820 roku do przyrzeczenia, że się dawnym swym sprzymierzeńcem, księciem holendersko-gottorpskim już opiekować nie będzie. Anglia i Francya wyrobiły pokój pomiędzy Danią a Szwecyą, a Fryderyk IV. kazał sobie przez te mocarstwa zagwarantować posiadłość gottorpskiej ziemi w Szleswigu, poczem część tę z własną swą częścią Szleswigu połączył. Lubo gwarancye te tylko przeciw księciu holendersko-gottorpskiemu i przeciw Szwecyi wymierzone były, która niemi obowiązana być miała nie pomagać dawnemu swemu sprzymierzeńcy; to jednakowoż utrzymuje Dania obecnie, że na mocy owych gwarancji Szleswig na zawsze z Danią połączony został. Trudno prawdę pojąć, na jakich to zasadach praw narodów dwa obce mocarstwa prawo mieć mają gwarancją takową obalać zasadniczą ustawę księstw, i wątpićby należało, czy też Anglia i Francya gwarancye owe tak rozumieją. Pomimo to zapewniają, że się o to układy toczą, nawet wiadomość o częstem przyjmowaniu posła duńskiego na dworze króla Francuzów wciągają w te kombinacye. Gdyby się wiadomość ta potwierdzić miała, mogłaby Rosya, Francya, Anglia i Dania urwać część Niemiec, nimby się ktoś w Niemczech spostrzegł.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 9. Kwietnia.

I tutaj w wysokim stopniu panująca mania pojedynków, świeżo nową wywołała ofiarę. Z powodu błahego z początku jakiegoś zajścia wyzwalali się na pistolety Hr. Franciszek Schönborn-Wiesentheid, i cesarski dymisjonowany Kapitan, Baron Arnstein. Pojedynek odbył się wczoraj w okolicy Preszburga. Po kilku wystrzałach z obuch stron, trzecia kula Arnsteina ugodziwszy Hr. Schönborn w biodro, położyła go trupem w 31 roku wieku jego. Odbył on już dawniej kilka pojedynków, częścią jako świadek częścią pojedynkując się sam.

Rozmaite wiadomości.

Z Lipska. — Księgarnia zagraniczna stojąca pod zarządem J. N. Bobrowicza, wydaje w 6 tomach: Dzieła dramatyczne Fryderyka Szyllera, przekładu Michała Budzińskiego. Tom I. ozdobiony portretem Szyllera, obejmuje: Życie Szyllera, oraz dramata: Oblubienica z Messyny, i Intryga i Miłość. — Prócz tego wyszły tamże: Lechia w IX. wieku, powieść historyczna przez Wincentego Budzyń-

skiego, tomów II. w 12ce (stanowiące pierwszy oddział Biblioteki powieści historycznych, wydawaną przez J. N. Bobrowicza.) — Święte niewiasty; obrazy pobożne kobietom żyjącym w świecie ofiarowane przez Klementynę z Tańskich Hofmanową. Tomów II. z 2 pięknymi stalorytami (nakład księgarni zagranicznej.) — Kazania na niedziele i święta całego roku W. Ks. Piotra Skargi. Nowe wydanie. Tomów 6. Z popiersiem Skargi. — Tamże wyjdą Twory Józefa Dyonizego Minasowicza w 4 tomach, z 4 rycinami na stali i dwoma dodatkami muzycznymi. Dzieło to zawierać będzie: Pieśni nabożne; Wrażenia i dźwięki; Uwagi o wierszu do muzyki, a w szczególności o tłumaczeniu oper; Przekłady wierszem dla teatru warszawskiego: Zagadka, Precjoza, Otello, Niema z Portici i t. d. W tomie czwartym mieścić się będą poezye Fr. Szyllera w przekładzie polskim. —

SŁOWO O „TAJEMNICACH PARYŻA.“

(Dokończenie.)

„Nie będziem zajmować się dalszym rozbiorem charakterów w szczególności. Sue nie zna żadnych odcieni w malowaniu charakterów, kreśli tylko same extremy. Lecz towarzystwo samych aniołów albo diabłów jest niedorzecznością na ziemi.

„Najpiękniejszym ustępem, chociaż zawsze zbyt jaskrawo koloryzowanym, jest historia famili Morel; czém bardziej wszakże nas zajmuje i wzrusza, czém bardziej obchodzi nas los wyrobnika i ubogiego, tém mocniej odraża nas sama książka, która kompromituje sprawę, chcąc jej bronić, która, jeżeli można zaszkodzić filantropii, najboleśniejszy cios jej zadaje, podnosząc jej chorągiew.

„Sue posiada nadzwyczajny talent obrazowania, i to jest właściwą jego zaletą, ale za to staje się styl jego coraz niedbalszy i błędniejszy. To zadziwiające skoropisanie dzisiejszych literatów przywodzi mi niekiedy na myśl Jana Jakuba Rousseau, który ze swoich długich przechadzek przynosił często zaledwie dwa albo trzy okresy, które jeszcze ze sto razy w głowie przerabiał, a którym często dopiero w natchnionych bezsennych nocach ostatnie dawał uświęcenie; albo przypomina mi owe marmurową płytę, na której Bossuet zwykle nogę opierał, kiedy dumał lub pisał, aż nareszcie w niej dołek wyłobił.

„Główna myśl tych *Mystères de Paris* odpowiada doskonale swojemu wykonaniu: jest

to też paradoxon, antisocyjalne, pseudofilantropijne sofizma. Jakież tedy skutek tej książki — ? — Oto, zepsute umysły znajdują w niej pożądaną strawę, antisocyjalnym marzycielom nasłręczy ona broń przeciwko społeczeństwu, dla prostych zaś i niewinnych serc jest ona nęta, która mistyfikując je, zgubą im grozi. A jeżeliż rzecz tak się ma w istocie, nie byłoby dla nas powinnością wyrażenie zdania naszego o twarciu?

«Ale nie ma złego co by na dobre nie wyszło. Tajemnice Paryża mają przynajmniej tę zasługę, iż zadaly śmiertelny cios romansowi feuilletowemu; nagle choroba wyrugowała słabość chroniczną. Ale nie idzie za tem aby: co się jednemu powiodło, poszło i drugiemu w pożytek; dla tego też przekopijowane i naśladowane przez Balzaka i Souliego «Mystères de la Province» przeszły bez najmniejszego śladu. Owszem całe nawet pseudofilantropijne roman-sopisarstwo kres swój osiąгло; a tak bezczelnie uwodzona publiczność musi przecie raz oczy przetrzeć, literatura może na nową drogę wstąpić, może na drogę smaku i moralności powrócić. Kto się czuje na siłach, temu nowy zawód otwarty i czas ma po temu, prawdziwą sławę pozyskać.» —

— Trzój skrzypkowie w Nowym Jorku zbierają obfite żniwo. — Gazetta Presse mówi, że Nowy Jork oszalał z muzyki. Najprzód wystąpił jeniálny Vieuxtemps, drugiego dnia Artot, a wkrótce potem dał Ole Bul świetny koncert w obec 3000 uniesionych słuchaczy (cena miejsca po jednym szelingu). Patriotyczni Francuzi przeszli na stronę ziomeków swoich z ubliżeniem Olebulowi, gdy przeciwnie Niemcy unosili się nad miarę nad Norweskim artystą. Z tém wszystkiém wszyscy trzej opuszczają Nowy Jork z wdzięcznym sercem i z pełnym workiem.

POZNAŃ

Wieś rycerską w Wągrowieckim, drugą w Gnieźnieńskim, trzecią w Kościańskim, folwark wieczysto-dzierżawny y Sołectwo w Poznańskim powiecie, do nabycia wskazać może Jakób Krauthofer, Rzecznik.

OBWIESZCZENIE.

WWni Akcyonaryusze Zarodowej Owczarni powiatu Szamotulskiego zechcą zjechać się w d. 29. Kwietnia r. b. do Łukowa pod Obornikami, celem odbyć się mającej tam licytacji baranów i owiec, oraz i Walnego Zebrania Towarzystwa. — Baranów około 80, macior braków kilkadziesiąt na sprzedaż wystawione będą.

Poznań, dnia 19. Kwietnia 1844.

Dyrekcya Zarodowej Owczarni.

Wielki dobór haftów

na kanwie, w najnowszych i najgustowniejszych wzorach, podobnież **desynie do haftowania** na ekrany, obrazy i t. d., nadto: **Drezdeńskie oblecia** w najmłodniejszych desyniach po 7½ sgr. aż do 4½ Tal. za 15 lokci, otrzymał dziś

Eugeniusz Werner
pod Nr. 8. ulicy Wilhelmskiej, a od
dnia 1. Maja pod Nr. 24. téjże ulicy.

W kamienicy pod Nr. 94. w rynku jest wielki kram i przytkający doń pokój z piecem ogrzewającym, także pomieszkanie, od Ś. Michała do wynajęcia. Bliższé wiadomości udzieli

Rudolf Baumann.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru
w Poznaniu.

Od 14. do 20. Kwietnia.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
14. Kwiet.	+ 4,2°	+ 10,5°	27" 10,0	Zachodni
15. "	+ 6,2°	+ 11,3°	27" 11,5	Północ. z.
16. "	+ 3,7°	+ 6,2°	28" 3,0	dito
17. "	+ 3,0°	+ 10,5°	28" 3,9	dito
18. "	+ 4,0°	+ 13,2°	28" 3,0	Poludn. w.
19. "	+ 7,2°	+ 14,5°	28" 2,0	dito
20. "	+ 6,0°	+ 12,2°	28" 2,5	dito

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 18. Kwietnia 1844.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	goto-wizna.
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	101½	100½
Prusko-ang. oblig. z r. 1830.	4	—	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	88½	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	100½	100
Oblig. miasta Berlina	3½	—	100½
" " Gdańska w T.	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	100½	—
" " W. X. Poznańsk.	4	—	104½
" " dito	3½	99½	—
" " Pruss. Wschod.	3½	—	101½
" " Pomorskie . . .	3½	—	100½
" " March. Elekt. i N.	3½	101½	100½
" " Szląskie	3½	—	100
Frydrychsдоры	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12½	11½
Disconto	—	3	4

A k c j e

Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	160½	159½
Oblig. upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	103½
Drogi żel. Magd.-Lipskiej . . .	—	—	193
Oblig. upierw. Magd.-Lipskiej .	4	—	103½
Drogi żel. Berl.-Anhaltkiej . .	—	158½	157½
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	103½
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	94½	—
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	99½	—
Drogi żel. Reński	5	90	89
Oblig. upierw. Renskie	4	99½	—
" " od rządu gwarantowane.	3½	98½	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	152½	151½
Oblig. upierw. Berl.-Frankfort.	4	104½	103½
Drogi żel. Górno-Szląskiej . .	4	125½	—
" " dito Lit. B.	—	117	116
" " Berl.-Szcz. Lit. A i B.	—	131½	—
" " Magdeb.-Halberst.	4	119½	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—